Orędownik Wrzesiński

Wychodzi trzy razy tygodniowo i to co wtorek, czwartek i sobotę prócz dni świątecznych — Nakładem i drukiem A. Prądzyńskiego we Wrześni
Odpowiedzialny za część redakcyjną Andrzej Prądzyński we Wrześni
Administracja: ulica Poznańska № 6 — Telefonu № 389

Abonament: na poczcie: miesięcznie —,96 zł, kwartalnie 2,88 zł wekspedycji: mies. 90 gr, kwart. 2,70 zł - Ogłoszenia: za miejsce 1-łam. 1 milim. w wyż 5 grosze przyjmuje administracja większe dwa dni, mniejsze do godz. 9 dzień przed ukazaniem się numeru - Telef. № 389

№ 27 | Września, czwartek dnia 5 marca 1925 | Rok VII

Konkordat Polski ze Stolicą Apostolską

Umacniając swe stanowisko wewnątrz i na zewnątrz oraz ustalając stosunki z innemi narodami i mocarstwami, Polska, jako kraj katolicki zapragnęła przedewszystkiem unormować swój stosunek do Stolicy Apostolskiej. W tym celu rozpoczęto w Rzymie rokowania prowadzone przez kard. sekr. stanu Gasparriego, ambasadora naszej Rzeczypospolitej przy Watykanie, Wł. Skrzyńskiego i prof. Stan. Grabskiego, posła na Sejm. I już dn. 10 lutego rb. po nader krótkich rokowaniach układ całkowity był sporządzony i podpisany, dnia zaś 18 bm. zatwierdziła konkordat Rada Ministrów w Warszawie i uchwaliła go przedstawić ciałom ustawodawczym do ratyfikacji, która niebawem pewnie nastąpi.

Konkordat, normuje stosunek między Rzpltą Polską a Stolicą Apostolską. Dojście do skutku tegoż konkordatu ma znaczenie bardzo doniosłe, wprowadza bowiem jednolite traktowania spraw kościelnych u nas, zamiast odrębnych dotąd stosunku w b. trzech zaborach. Kraj cały zostanie podzielony na pięć prowincyj kościelnych, odpowiadających pięciu arcybiskupstwom, przyczem żadna cząstka Polski nie będzie podlegała biskupowi, którego siedziba znajdowałaby się poza granicami państwa polskiego. Stolicę św. w Polsce będzie reprezentował Nuncjusz Apostolski, którego uprawnienia będą się rozciągały i na Gdańsk.

Mianowicie biskupów należy do Stolicy św, jednakże Papież upewni się wpierw, że Prez. Rzeczypospolitej nie założy swego sprzeciwu. Biskupi będą składali na ręce Prez. Rzeczypospolitej przysięgę wierności. Przy nadawaniu probostw zaś państwo polskie wymawia sobie jedynie prawo sprzeciwu w pewnych wypadkach.

Konkordat uznaje wyraźnie nauczanie religji we wszystkich szkołach powszechnych za obowiązkowe.

Przeważną część konkordatu zajmuje sprawa dóbr kościelnych i uposażenia duchowieństwa w Polsce. Wiemy, jak wielkie na tem tle powstawały u nas spory i różnice zdań, to też z wielkiem zadowoleniem możemy powitać takie rozwiązanie kwestji.

Polska zgadza się na to, że jakiekolwiek akty prawne względem dóbr kościelnych zmieniające ich przeznaczenie, mogą być przedsiębrane jedynie za zgodą władzy duchownej. Nadal też zostanie w mocy prawo patronatu odnośnie do probostw zarówno państwowego jak osób prywatnych aż do nowego układu. Co do skonfiskowanych Kościołowi przez rządy zaborcze majątków, a które obecnie przeszły w posiadanie państwa polskiego przewiduje konkordat uregulowanie strony prawnej w późniejszym układzie. Jednakże aż do tego czasu zapewnia państwo polskie Kościołowi dotacje z nich roczne, nie niższe jako wartość od tych, które z tych majątków wypłacały rządy zaborcze.

W sprawie ziemi kościelnej Stolica Apostolska zasadniczo przystaje na przyciągnięcie również dóbr kościelnych do uskutecznienia reformy rolnej w Polsce.

Stolica Apostolska wymawia sobie tylko pewne ilości ziemi, zastrzegając sobie dalej również, że odnośne parcele będzie można wybrać z pośród posiadanej dotąd ziemi. Cena wykupionej ziemi przez państwo ma być wpłacona według przepisów jakie się stosuje do własności prywatnej i pozostaje ona do rozporządzenia Kościoła. Ponadto osobom prawnym kościelnym i zakonnym ma tak samo przysługiwać prawo bezpośredniej parcelacji ziemi kościelnej, jak właścicielom świeckim.

Konkordat przewiduje dla proboszczów zależnie od gatunku ziemi 15 do 30 ha. czyli 60 do 120 naszych morgów, a dla biskupów i seminarjów po 180 ha. czyli po 720 morgów. Do tego stałe uposażenie ze skarbu państwa polskiego według bieżącej mnożnej dla urzędników państwowych. Opłaty od pogrzebów, ślubów itd. będą nadal utrzymane. O ile ilość ziemi dla proboszczów, biskupów, seminarjów nie dochodzi obecnie do przewidzianych norm, to państwo polskie winno im to wyrównać przy parcelacji b. dóbr kościelnych.

Takie są najważniejsze postanowienia konkordatu między Rzeczypospolitą Polską a Stolicą Apostolską.

Ilu obywateli z Polski wyemigrowało i dokąd?

Ogólny stan emigracji polskiej w ciągu lat 1919—1925 przedstawia się jak następuje:

Emigracja z Polski do Stanów Zjednoczonych A. P. wynosiła w 1921 r. w okrągłych liczbach — 90000 ludzi, w roku 1922 — 35000 ludzi, w 1923 r. — 23000 ludzi.

Emigracja do Argentyny w latach od 21 do 23 włącznie 10000 ludzi, do Kanady 14000.

Emigracja do Francji w 1919 r. — 800 ludzi, 1920 r. 13000 osób, 1921 — 9000, w 1922 r. — 29000, 1923 — 70000 osób. Zbiorowa emigracja Polaków z Polski do Francji odbywa się za pośrednictwem agencji francuskiej i akredytowanych przy niej delegacji syndykalnych, właściwych kopalń i syndykatów rolniczych.

Prócz tego odbywa się jeszcze emigracja Polaków z Westfalji i Nadrenji do Francji, która w latach od 1919—1923 włącznie wyniosła około 100000 ludzi. Wreszcie istnieje emigracja jednostkowa, poza szerszą kontrolą. Ogółem Polaków emigrantów jest we Francji przeszło 400 tysięcy. Najwięcej jest górników, a potem rolników.

Do Rumunji wyemigrowało w latach od 1922 do 1924 włącznie 20000 osób. Do Szwajcarji przeszło 100 osób, do Austrji przeszło 800 osób.

Do Danji wyjeżdża rok rocznie na przeciąg trzech do czterech miesięcy od 1000 do 2500 kobiet na roboty rolne.

W Belgji jest obecnie około 5000 Polaków dostali się oni tam przeważnie z Francji i Westfalji. Z Polski wyjechało w 1924 roku zaledwie około 400 osób.

Emigracja do Francji jest przeważnie czasowa. Znaczna część Polaków pozostanie tam zapewne na czas dłuższy, ogromna jednak większość wróci do kraju z chwilą gdy położenie gospodarcze poprawi się w Polsce. Są tacy robotnicy we Francji którzy już niejednokrotnie powracali z Francji.

Regulamin
w przedmiocie udzielania subwencji i zapomóg krajowych

(uchwalony przez Poznański Sejmik Wojewódzki w dniu 16 grudnia 1924).

§ 1. Z krajowych subwencji i zapomóg w zakresie popierania kultury i sztuki oraz w zakresie działalności charytatywnej kraju, mogą korzystać tylko takie korporacje, stowarzyszenia, związki i instytucje, których działalność wchodzi do jednego z wymienionych wyżej zakresów administracji krajowej i obejmuje szerszy obwód-teren, niż jeden powiat wiejski lub miejski.

Korporacje, stowarzyszenia, związki i instytucje mające siedzibę na obszarze województwa poznańskiego, mają pierwszeństwo przed innemi.

§ 2. Zapomogi i subwencję ustala się w głównym budżecie Poznańskiego Krajowego Związku Komunalnego. Ustalenie następuje na podstawie corocznych wniosków przedkładanych Staroście Krajowemu z dołączeniem

a) statutu,
b) sprawozdania i zamknięcia rachunkowego za ubiegły okres gospodarczy oraz odpisu ostatniej uchwały co do pokwitowania rachunków,
c) spisu członków zarządu, kuratorjum, komisji rewizyjnej etc.
d) budżetu na rok bieżący w raz z wyjaśnieniem, jakim celom służyć ma subwencja (zapomoga) Samorządu krajowego.

§ 3. Ustalenie subwencji i zapomóg, określonych w § 2. na rzecz podmiotów, utrzymujących zakłady pieczy sanitarnej lub społecznej, następuje ponadto z nałożeniem obowiązku (submodo), że otrzymujący subwencję lub zapomogę przyjmie na wolne utrzymanie w swojej pieczy odpowiednią ilość osób, które wskaże Starosta Krajowy.

Osoby, które korzystać mają z pieczy podmiotów, otrzymujących subwencję i zapomogi, winny być mieszkańcami województwa poznańskiego i znajdować się w potrzebie takiej właśnie pieczy sanitarnej lub społecznej, jaką sprawuje otrzymujący subwencję lub zapomogę.

§ 4. Liczbę wolnych miejsc, o których mowa w ust. I. § 3. oznacza Wydział Krajowy.

§ 5. Wydział Krajowy władny jest w razie potrzeby określić dalsze warunki wypłaty subwencji. a w szczególności zastrzec swemu przedstawicielowi lub Staroście Krajowemu miejsce w zarządzie i innych organach korporacji stowarzyszenia, związku lub instytucji.

Starosta Krajowy może zastąpić się przez przydzielonych mu wyższych urzędników krajowych.

§ 6. Wypłata subwencji i zapomogi z pozycji budżetowej Głównego Budżetu Poznańskiego Krajowego Związku Komunalnego, następuje w ratach miesięcznych z dołu, o ile Wydział Krajowy nie postanowi czego innego.

Nieprzyjęcie obowiązku nałożonego według § 3. przy udzieleniu subwencji lub zapomogi, czyni subwencję i zapomogę w całości nieskuteczną, niedopełnienie przyjętego obowiązku powoduje wstrzymanie jej z najbliższym terminem wypłaty.

Nie uważa się za niedopełnienie obowiązku, gdy otrzymujący subwencję lub zapomogę nie ponosi ciężaru utrzymania wolnych miejsc krajowych dla braku destynatarjuszów.

§ 7. Postanowienia powyższe (§ 1—5) mają odpowiednie zastosowanie także do subwencji i zapomóg, udzielanych doraźnie z funduszów dyspozycyjnych.

§ 8. Korporacje, stowarzyszenia, związki i instytucje, korzystające ze subwencji lub zapomóg krajowych, mają obowiązek przedłożyć Staroście Krajowemu do 1 maja następnego roku gospodarczego sprawozdanie z zużycia otrzymanej subwencji lub zapomogi.

§ 9. Sprawozdania, o których mowa w § 8, mają być podane do wiadomości Sejmiku Wojewódzkiego w sprawozdaniu administracyjnem Poznańskiego Krajowego Związku Komunalnego za okres gospodarczy, obciążonego wypłatą odnośnych subwencji i zapomóg.

§ 10. Jeżeli z wolnych miejsc stosownie do ust. I § 3. korzystają ubodzy krajowi, lub ubodzy miejscowi, których siedziba wsparcia nie była ustaloną w chwili pomieszczenia ich we wolnej pieczy, związek krajowy ubogich zwraca samorządowi krajowemu kwotę, odpowiadającą budżetowej wartości miejsc wolnych, a jeśli kwota ta jest wyższą od stawek, przewidzianych w taryfie zwrotu kosztów utrzymania ubogich w przypadkach pieczy zakładowej — kwoty odpowiadającej tylko wysokości stawek.

§ 11. Regulamin niniejszy wchodzi w życie z dniem wejścia w życie Budżetu Krajowego.

Sposób na przedłużenie życia.

Tym, którzy pragną dożyć sędziwego wieku, należałoby wypisać jako motto życia następujące przykazanie: słońce, powietrze, czystość, dużo ruchu, rozsądne hartowanie ciała, umiarkowanie, dużo wody, powstrzymanie się od alkoholu i nikotyny, kontrola lekarska, a w potrzebie rychłe leczenie apteczne, czy chirurgiczny zabieg.

Należy dbać o to, aby na czas uwolnić ciało od trucizn, które się w niem gromadzą, gdy niestrawiony pokarm zaczyna gnić. Ciągle a ciągle gromadzą się w ciele naszym obce trucizny i t. zw. trucizny własne; otóż należy je rychło wydzielić. A kiedy soki ożywcze i krew zacznie krążyć w ciele prawidłowo, wówczas człowiek zachowa zdrowie, młody wygląd i zdolą przedłużyć życie.

Dla racjonalnego pielęgnowania ciała potrzeba poświęcić trochę czasu i znać dobrze higjenę praktyczną. To też już w szkole ludowej powinno się zaprowadzić wykłady higjeny praktycznej i takie wykłady popularne urządzić także dla dorosłych przy pomocy przezroczy.

Kontrola lekarska w szkołach i w zakładach przemysłowych powinna być sumienna.

Jako zasadę powinno się stosować zwyczaj sypiania przy otwartem oknie i zimą wietrzyć mieszkanie kilka razy na dzień.

Latem i zimą urządzić sobie w pokoju półgodzinną kąpiel powietrzną (w lecie możliwie w ogrodzie). Kąpiele słoneczne zaleca się bardzo.

Przez dwie godziny dziennie przebywać na wolnem powietrzu.

Kąpiel ciepła przynajmniej raz w tygodniu i codzienne dokładne omywanie całego ciała.

Przed każdem jedzeniem umyć ręce, a po jedzeniu rano i przed spaniem szczotkować zęby i płukać jamę ustną, dodawszy do wody esencję miętową lub octową.

W jedzeniu zachować umiarkowanie; mało mięsa, dużo jarzyn i owoców, mleko i masło, mączne potrawy, o ile nie szkodzą specjalnie „słabującym".

Zamiast octu, używać kwasku cytrynowego. Kwas cytrynowy w ilości jednego grama na litr wody — mawiał sławny Pasteur — zabija bakcyle cholery.

Ciało nasze musi być dostatecznie wypoczęte; 8—9 godzin snu i poobiednią drzemkę zaleca się szczególnie. Przeciążenie pracą umysłową wywołuje rychłe zwapnienie mózgu, a więc pracować z umiarkowaniem zaleca się intelektualistom.

Używanie alkoholu i nikotyny sprowadza powolne i systematyczne zatruwanie organizmu. Do tej trucizny organizm się przyzwyczaja, lecz osłabia ono i sprowadza niejednę chorobę. Należy przeto wstrzymać się stanowczo od alkoholu i nikotyny.

Zdrowie to cenna rzecz. Lecz, niestety, cenimy zdrowie dopiero wówczas, gdy je tracimy.

- Kronika -

Września, dnia 4 marca 1925 r.

Kalendarz rzymsko-katolicki:
dzisiaj: Kazimierza, jutro: Teofila.

* **Działalność Czerw. Krzyża na powiat wrzesiński.** Wielkiem powodzeniem cieszą się zwykle wszelkie publiczne wystąpienia naszego Czerw. Krzyża, a całe społeczeństwo otacza jego tak zbożną akcję humanitarną i patryjotyczną szczerą i uznania godną życzliwością. Swieżo nam w pamięci efektowny jarmark jesienny, urządzony na rynku wrzesińskim na cele Czerw. Krzyża, a nie mniejszem powodzeniem cieszyła się ostatnia herbatka, odbyta w połowie minionego co dopiero karnawału. Przez tak gorące poparcie idei Czerw. Krzyża umożliwiło też społeczeństwo wrzesińskie z miasta i powiatu zakup przez tutejszy Czerw. Krzyż jednego wozu sanitarnego z kompletnem wyekwipowaniem za cenę 900 zł. Piękne to zrealizowanie dawnych marzeń i dążeń naszego Czerw. Krzyża odda kiedyś nieocenione i zbawienne usługi walecznej naszej armji. Aby jaknajwięcej powiatów szło za tak patrjotycznym przykładem zacnych pań Czerw. Krzyża i obywatelstwa wrzesińskiego! Prócz tego urządziły niestrudzone w pracy miłosierdzia panie bogatą gwiazdkę dla wdów i sierót po poległych, wspierają hojną dłonią potrzebujące litości ofiary okrutnej wojny, pamiętają chętnie i zawsze o niedoli licznych inwalidów wspierają przejezdnych i podupadłych, b. wojaków itd. itd. Nie zapomniały panie o strasznem nieszczęściu górników westfalskich posyłając tak na złagodzenie nędzy większą sumę pieniędzy, a ilu biednych utrze Czerw. Krzyż łez błogą swą działalnością według słów świętych „niech niewie prawica, co czyni lewica". Dzięki tak wysokiemu zrozumieniu ogółu tak pięknej ideji Czerw. Krzyża, dzięki szlachetnej ofiarności społeczeństwa na cele tak wzniosłe były panie w możności nabycia w ostatnim czasie większej ilości kocy i płótna, z którego same szyją bieliznę dla szpitali i gromadzą zapasy na wszelką ewentualność wojenną w myśl słuszności słów: si vis, pacem, pora bellum — jeżeli chcesz pokoju, bądź przygotowany do wojny. Takie poświęcenie, taką pracę należy nie tylko uznać, ale poprzeć! To też obowiązkiem każdego Polaka jest zostać członkiem Czerw. Krzyża, a okazja ku temu nadarzy się w tych dniach, gdzie kursor Czerw. Krzyża wrzesińskiego zapuka do każdego domu polskiego z prośbą o zapisanie na członka. Nie odzywa się Czerw. Krzyż i prosi o coś dla nich, ale błaga o litość dla wdów i sierót, dla inwalidy, prosi o przyjście z pomocą ojczyźnie naszej, chce goić rany zadane ciężką i krwawą wojną, chce służyć armji na wszelki wypadek. A zatem niech gorący apel przebrzmi po mieście i powiecie do zjednania jaknajwiększej ilości członków. Zapiszmy się wszyscy na członków Czerw. Krzyża i dumnie nośmy odznaki jego na piersiach naszych, a panie nasze nabędą otuchy do dalszej wytrwałej pracy i śmiało wtenczas patrzeć możemy wszyscy w jasną przyszłość Polskiego Czerw. Krzyża, a z tem i naszej drogiej ojczyzny. K.

* **Kursa oświatowe we Wrześni.** We wszystkie czwartki miesiąca marca, począwszy od 5. 3. odbywać się będą Kursy Oświatowe we Wrześni na sali Ratusza w godzinach od 4,30 do 6,30 popoł.

Przemawiać będą kolejno: znana nam mistrzyni słowa i pióra p. Marja Ruszczyńska, i p. dr. Szulc — Golska. Nie wątpimy, że liczne zastępy pań i panów z miasta i okolicy, pospieszą na te interesujące wykłady, które obejmować będą różne kwestje i zagadnienia społeczne i indywidualne z chwili obecnej. Marja Grudzielska, w imieniu Ziemianek powiatu wrzesińskiego".

*** Walka z niepunktualnością.** Harcerstwo prowadzi oddawna już, może tylko nie wszędzie a równą intensywnością walkę przeciwko tak u nas rozpowszechnionej wadzie ciągłego spóźniania się. Doskonałą ilustracją szkodliwości tej wady i wielkiego braku poczucia odpowiedzialności za swoje postępowanie u tych, którzy nią grzeszą, jest obliczenie jednego ze starszych pracowników społecznych. Prowadził on bardzo skrupulatnie statystykę czasu marnowanego bezpowrotnie z powodu niepunktualności ludzi mających uczestniczyć w posiedzeniach. Zdarzyło się, że posiedzenia zaczynały się z tego powodu o pół godzinę, godzinę, a niekiedy nawet o 2 godziny po naznaczonym terminie. Biorąc bardzo żywy udział w życiu społecznym musiał on bywać na posiedzeniach nieraz trzy, cztery, a nawet i osiem razy w tygodniu. W ten sposób święcąc jubileusz swej pracy społecznej — w ćwierć wieku po jej rozpoczęciu, mógł sobie powiedzieć, że bez pożytku dla bliźnich, a z wszelką stratą dla siebie zmarnował na czekanie jeden rok i dwa miesiące. Harcerze zaczynają życie społeczne dość wcześnie — więc dla nich mogą być te straty jeszcze większe, gdy dopuścili do niepunktualności na swych zebraniach. Ale zdaje się — wszystkim należałoby podjąć walkę z tą wadą. Mamy wogóle bardzo mało czasu — po cóż go nieproduktywnie marnować?

Abonujcie „Orędownik Wrzes."

Termin wyboru prezydenta Rzeszy

PAT. donosi: Dnia 2 bm. przedpołudniem pod przewodnictwem kanclerza Rzeszy Luthera przy udziale min. spraw wewn. Schillego odbyła się konferencja przywódców stronnictw w sprawie ustalenia terminu wyborów nowego prezydenta Rzeszy. Wybrano dzień 29 marca jako pierwszy termin wyboru nowego prezydenta. Decyzja ta wymaga potwierdzenia przez parlament w drodze zwyczajnej uchwały. Uchwałę tę ma powziąć Reichstag na posiedzeniu w dniu 6 marca. Gdyby okazała się potrzeba ponownego głosowania, to odbędzie się ono 26 kwietnia.

Londyn, 2. 3. Dzienniki niedzielne wyrażają zapatrywanie, że prawicowe Koła w Niemczech wysuwają jako następcę Eberta, b. Kronprinza, a w razie nieprzyjęcia, innych kandydatów prawicowych, którzy mieliby utorować drogę Hohenzollernom. Również wymieniają jako przypuszczalnych kandydatów Marksa i Luthera.

Sztaby złota z Ameryki

Dnia 2-go bm. przybyło z Ameryki do Banku Polskiego 6 sztab złota.

Ofiary wybuchu prochowni

Wskutek wybuchu prochowni w Rio de Janeiro zostało zabitych 600 osób, 2 000 rannych a 2 500 budynków zniszczonych.

Nowi męczennicy Kościoła.

Donoszą z Moskwy o nowych prześladowaniach kościoła katolickiego w Petersburgu. Ostatnio został tam aresztowany bez podania przyczyn ks. Michał Dmowski, proboszcz katolickiej parafji na Bazylówce w Petersburgu. Osadzono go w więzieniu na Szpalerce. Ks. Dmowski był przed wojną wikarjuszem kościoła św. Aleksandra w Warszawie. Podczas zawieruchy wojennej został kontuzjowany, skutkiem czego cierpi na głuchotę.

Z życia Towarzystw

** **Cześć Pieśni!** Miesięczne zebranie Koła Śpiewu „Moniuszko" odbędzie się w czwartek, dnia 5 marca 1925 r. o godz. 8. wieczorem na sali Odeon na które jaknajuprzejmiej zaprasza Zarząd.

** Zebranie „Kółka Nauczycielskiego na Wrześnię i okolicę" odbędzie się w sobotę, dnia 7. bm. o godz. 4. u p. Knechtla.

** W czwartek, dnia 5 bm. przyjeżdżają P. P. Ruszczyńska i dr. Szulc-Golska z wykładem, który się odbędzie na sali ratuszowej o godzinie 4,30. Wobec tego, iż Panie te specjalnie przyjeżdżają z wykładem, prosimy usilnie Panie z tow. „Czytelni dla Kobiet" o liczne stawienie się, także i goście mile widziani Zarząd.

** Walne zebranie Tow. Przemysłowców we Wrześni odbędzie się w poniedziałek d. 9 marca o godz. 8 wieczorem w lokalu p. M. Trapczyńskiego. O liczny udział prosi Zarząd.

Składki i pokwitowania

Dnia 3 marca odbyła się rewizja kasy Czerwonego Krzyża za rok ubiegły: dochód 3.787 zł, rozchód 1.200 zł, pozostało 2.587 zł.

W. Jerzykiewiczowa, M. Borczyńska, rewiz. kasy.

Na Czerwony Krzyż ofiarowali: P.P. Zychlińska 21.200.000 oraz 30 zł, hr. Mycielska 25.000.000, Milczyńska za N. N. 1.000.000, Koehlerowa 50.000.000, Wydział Powiatowy 100 zł, Cukrownia 1.000 zł, z herbatki urządzonej dnia 8. II. 25. pozostało 937 zł. Powyżej wymienionym ofiarodawcom oraz wszystkim tym, którzy przyczynili się do świetnego wyniku z herbatki składa serdeczne „Bóg zapłać." Zarząd Czerw. Krzyża. Kuczkowska, skarbniczka.

Zamiast przybycia na zabawę Bursy gimnazj. złożył: F. Orcholski 6 zł.

Sąd Powiatowy

2. R. St. nr. 5. Września, dnia 2 marca 1925 r.

Na rozporządzenie Sądu Powiatowego we Wrześni donosi się, że w rejestrze Stowarzyszeń tegoż Sądu zapisano dnia 2 marca 1925 pod nr. 5 jak następuje:

Rubr. 1) 1

2) Spółka budowy domów przez Kasę emerytalną dla pracowników kolejowych zamieszkałych w obrębie miasta Wrześni.

3) a) budowa własnych domów dla mniej zamożnych rodzin i osób należących do pracowników koleji przy pomocy kredytów udzielonych przez kasę emerytalną w Poznaniu na gruntach zakupionych przez Spółkę.

b) Statut z dnia 11 lutego 1925.

4) Szczepan Wróblewski, Piotr Strzelczyk, Czesław Knitter wszyscy z Wrześni.

5) Rozwiązanie i likwidacja następuje w myśl §§ 48 i 49 statutu z przyczyn ustawowych.

podpr. Mazur

wygotował Tessmer, st. sekretarz przy Sądzie Powiatowym.